

# Zabili Mi Żółwia, Marionetka

Nie wiem czy wiecie,  
Świat zwariował, a ja razem z nim.  
Wszystkie myśli razem wzięte,  
Czyny i spojrzenia.

Moje gesty, złe nawyki,  
Garść tabletek, dom bez klamek.  
Coraz czystsze, coraz czystsze,  
Me marzenia.

Marzenia zobaczyć nie mogę,  
Wrażenie zostawiam po sobie,  
Gesty którym nie podołam,  
Wmawiam je sobie.

Cisza - której nie usłyszę,  
Hałas - nękający duszę,  
Myśli dookoła,  
Krew pulsuje jak szalona.

ref. x2

W mojej głowie pojawiła się jakaś dziwna marionetka,  
Mam sznurki na rękach jak z banialuki kukiełka.

Jakieś głosy każą mi,  
Nic nie robić w miejscu stać.

Czuję się manipulowany,  
Tajemniczo sterowany.

Te szepty, słowa, dźwięki, które słyszę,  
Czynią zamęt w głowie i z hałasu ciszę,  
I z hałasu ciszę, i z hałasu ciszę,  
Ciszę, ciszę, ciszę

ref. x2

W mojej głowie pojawiła się jakaś dziwna marionetka,  
Mam sznurki na rękach jak z banialuki kukiełka.

Marzenia zobaczyć nie mogę,  
Wrażenie zostawiam po sobie,  
Gesty którym nie podołam,  
Wmawiam je sobie.

Cisza której nie usłyszę,  
Hałas nękający duszę,  
Myśli dookoła,  
Krew pulsuje jak szalona.

Marzenia, wrażenia

Gesty, spojrzenia

Marzenia, wrażenia

Gesty, urojenia